

Dżuma dymienicza atakuje

26 lipca 2020

W mieście Uliastaj na zachodzie Mongolii wprowadzono kwarantannę na czas nieokreślony w związku z podejrzeniem zarażenia się dżumą dymieniczną wśród mieszkańców – poinformowała agencja Xinhua, powołując się na lokalne władze.

U 39-latka pojawiły się objawy tej choroby, m.in. wysoka temperatura, bóle głowy i mięśni, po zjedzeniu świstaka tydzień temu. Zwierzę to często jest nosicielem dżumy dymienicznej. Mężczyzna trafił do szpitalnej izolatki. Co najmniej 9 osób, z którymi miał on kontakt, zostało poddanych kwarantannie.

Wcześniej dżuma została potwierdzona u pasterzy z Bayan Nur w Mongolii Wewnętrznej (Chiny). Ponadto dżumę wykryto na zachodzie Mongolii w regionie graniczącym z Republiką Ałtaju. Dwie osoby zachorowały. Służba prasowa ambasady rosyjskiej w Ułan Bator poinformowała, że władze Mongolii od razu podjęły niezbędne kroki, nie ma powodów do niepokoju.

Pojawiła się również wiadomość o śmierci 15-latka w wyniku zakażenia dżumą dymieniczną w ajmaku gobijsko-ałtajskim (Mongolia). Nastolatek zmarł w drodze do szpitala. Ustalono, że trzy dni przed śmiercią on i jego przyjaciele jedli mięso świstaka.

Źródło: pl.SputnikNews.com